

Czy Syria przetrwa?

8 grudnia 2024

Decydujący atak jemeńskich oddziałów Huti na Izrael z 1 grudnia 2024 r. przyniósł duże straty, dowodząc kolejny raz nieskuteczności izraelskiego systemu obronnego. Rankiem, 7 grudnia br. ponaddwukrotnie uderzyła w Tel Awiw – Jaffę.

Dla ratowania wizerunku własnego IDF twierdzi, że nieprzyjacielski pocisk został strącony poza obszarem Izraela, dlatego nawet nie były włączone syreny alarmowe. Incydent zbiega się z ogłoszeniem wstrzymania działań wojskowych przez Izrael jako efekt nacisku dyplomacji amerykańskiej. Równocześnie pojawia się nowe zarzewie w Syrii, o którym mówi się, że jest odwróceniem uwagi opinii publicznej i mediów od niepowodzeń Izraela. Wprawdzie odgłosy wojny przycichły tylko na pograniczu izraelsko-libańskim, ale oddziały Huti są nadal aktywne.

Bohaterowie amerykańskich rebelii wyzwoleniczych prezentowani jako ISIS przekształceni w równie radykalne oddziały HTA (o bardzo mieszanym składzie etnicznym), odgrywają rolę zbrojnej opozycji. Ich zadaniem jest przejęcie kontroli nad miejscowościami Homs i Aleppo w dążeniu do ostatecznego obalenia rządu prezydenta Assada.

Homs (oddalone 162 km od Damaszku), jako twierdza Hezbollahu, leży na szlaku transportowym Libanu, Jordanii i Iraku. Przecinają się w nim drogi łączące Damaszek, Latakę i Tartus. Hezbollah, wiedząc o kierunkach dostaw zasilających rebeliantów, odpiesza próby przejęcia kontroli nad miastem. Przedstawiciel Hezbollahu w wypowiedzi dla agencji Reutera powiedział kategorycznie: „Nie wolno nam dopuścić, żeby to miasto upadło”. Oznaczałoby to koniec rządu Assada.

Z dniem 6 grudnia Hezbollah włączył się do konfliktu, mimo

poniesionych wcześniej strat własnych w wyniku izraelskich bombardowań na Bejrut. Naim Qassam – przywódca duchowy Hezbollahu przypisuje kryzys w Syrii połączonym interesom izraelsko-amerykańskim. Fiasko Izraela w Gazie ma być zrównoważone zajęciem części Syrii z zamiarem obsadzenia marionetkowym rządem prozachodnich postaci.

Prezydent Rosji obwinił także siły Zachodu za kolejny raz wszczętą destabilizację Syrii w poczuciu braku sukcesu na innych frontach. W opinii byłych wojskowych amerykańskich najbardziej istotnym interesem, o jaki chodzi w Syrii, jest trwałe przejęcie kontroli nad rozległymi polami naftowymi.

Skrajna brutalność działań rebeliantów wobec mieszkańców zajmowanych miejscowości wskazuje na potraktowanie ich zadania jako przesądzającego o losie Syrii raz na zawsze.

Opracowanie: Jola

Na podstawie: [YouTube.com](https://www.youtube.com)

Źródło: WolneMedia.net